



# Rzepak w uprawie z roślinami towarzyszącymi

Gospodarowanie w trudnych warunkach suchej Wielkopolski powoduje, że rolnicy szukają rozwiązań w produkcji, które z jednej strony zapewnią dochodowość uprawy, a z drugiej strony będą wspierać utrzymanie gleby w dobrej kulturze rolnej.

Bernadetta Ryńska



Fot. B. Ryńska

**Porównanie rzepaku z wsiewką roślin towarzyszących i w tradycyjnej uprawie.**

Marcin Człapa to rolnik, który nie boi się nowości i eksperymentowania na swoich polach. Otwarty na innowacje cały czas poszukuje i sprawdza nowe możliwości uprawy. Na jego 170 ha gospodarstwie w zachodniej Wielkopolsce, o wyjątknie produkcji roślinnej, głównym przeciwnikiem jest susza – niska, ok. 400 mm roczna suma opadów, a także nierównomierny ich rozkład, dlatego wszystkie decyzje uprawowe sprowadzają się do ograniczenia negatywnych skutków niedoborów wody.

Jednym z takich nieszablonowych, aczkolwiek wzbudzających coraz większe zainteresowanie wśród plantatorów rozwiązań, jest uprawa rzepaku z mieszanką roślin towarzyszących. Rolnik zdecydował się na tego typu uprawę po raz pierwszy – i od razu na całkiem sporym areale. Na 20 ha polu o mniej więcej wyrównanej klasie bonitacyjnej (IVa) zasiał ponad 13 ha rzepaku w towarzystwie roślin bobowatych drobnonasiennych. Pozostałą część pola obsiał tradycyjnie, taką samą odmianą rzepaku, by

móc obserwować wpływ mieszanki na wzrost plantacji, a finalnie – jego plon.

**Ciekawość i efekt ekonomiczny**

Powodów, dla których pan Marcin zdecydował się na takie rozwiązanie, jak sam mówi, jest kilka. Rolnik nie kryje, że był po prostu ciekawy takiego rozwiązania i nie byłby sobą, gdyby nie przetestował tego na własnej skórze. – *Wsiewka ma zakumulować do 30 kg azotu i to również jest dla mnie ważny powód, żeby sprawdzić, czy faktycznie takie rozwiązanie pozwoli ograniczyć koszty nawożenia. W zależności od tego, w jakiej kondycji rośliny będą po zimie, planuję zredukować dawkę azotu na wiosnę* – mówi rolnik. Poza finansami i ciekawością rolnik kierował się również względami fitosanitarnymi. Uprawa rzepaku z roślinami towarzyszącymi „przywędrowała” do nas z Francji. Rośliny z mieszanki mają ograniczać żerowanie szkodników na rzepaku i działać w pewien sposób „osłonowo” dla plantacji – dużo zależy tu od gatunków, jakie znajdą się w takiej mieszance.

Na swoim polu Marcin Człapa zdecydował się na gotową mieszankę KeepSOIL do uprawy z rzepakiem, w skład której wchodzi kozieradka, koniczyna aleksandryjska i soczewica. Zaletą gotowych mieszanek jest możliwość mieszania ich z dowolnymi nasionami rzepaku i jednoczesny siew zwykłym siewnikiem zbożowym. Nasiona w mieszance dobrane są w taki sposób, aby nie rozwarstwiały się w zbiorniku siewnika, co umożliwia równomierną obsadę wszystkich gatunków na polu i potwierdza to plantacja

w Chlewiskach, która została założona właśnie w taki sposób. Rolnik postawił u siebie na sprawdzoną we wcześniejszych latach odmianę rzepaku Estelia.

**Agrotechnika plantacji**

Siew rzepaku został wykonany 27 sierpnia, tydzień po nawałnicy, w której spadło 120 mm wody. Przedplonem była pszenica ozima. Uprawa przedplonu to talerzówka po zbiorze przedplonu i kultywator na głęboko – ustawiony na ok. 26 cm, na najcięższych glinach wchodził nawet poniżej 30 cm. Nawożenie przedplonu to 200 kg wieloskładnika 5–14–28 i 150 kg superfosfatu 19%. Siew siewnikiem zbożowym wykonany był możliwie jak najpłycej, nasiona wszystkich gatunków zostały umieszczone w glebie na tej samej głębokości. Rolnik przyjął obsadę 45 roślin rzepaku na metr kwadratowy i 11,5 kg mieszanki na hektar. Zalecana przez producenta norma wysiewu mieszanki towarzyszącej to 15 kg/ha, rolnik jednak z obawy przed suszą zdecydował się na jej obniżenie.

Pola w gospodarstwie pana Marcina charakteryzują się typową mozaiką glebową, stąd też wschody były zróżnicowane. 80% roślin na słabszych, bardziej piaszczystych kawałkach powschodziło szybko po siewie, na cięższych, bardziej gliniastych kawałkach wschody były znacznie opóźnione, przyczynił się do tego również brak opadów po siewie.

**A co z chwastami?**

Wiele pytań w przypadku uprawy rzepaku z wsiewką roślin towarzyszących

tyczy się zawsze kwestii regulacji zachwaszczenia. Na swoim polu w Chlewi-skach rolnik zastosował na hektar 300 g metazachloru i 300 g dimetnamidu-P miesiąc po siewie, czekając aż rzepak wszędzie również na glinach. Zabieg skutecznie poradził sobie z presją chwastów dwuliściennych, nie ucierpiały też rośliny towarzyszące. Zdaniem rolnika, delikatnie przypalona była kozieradka, która już po tygodniu szybko się zregenerowała. Rośliny towarzyszące w mieszance docelowo mają wymarznąć przez zimę, jesienią natomiast konkurują skutecznie z chwastami. W przypadku łagodnej zimy, kiedy to mróz nie „zetrnie” roślin z mieszanki, na wiosnę z taką plantacją można postępować w dwóch kierunkach – przeprowadzić standardową korektę herbicydową na chwasty dwuliścienne lub pozostawić gatunki do dalszego wzrostu. Zdaniem producenta, rośliny towarzyszące utrzymują się w dolnych partiach łanu, co nie będzie stanowić problemu przy zbiorze rzepaku (nie będzie podwyższać wilgotności nasion).

### ■ Stan plantacji przed zimą

Rzepaki na polach pana Marcina, mimo trudności ze wschodami powodowanymi brakiem opadów, wyglądają dobrze. Rośliny – zarówno w uprawie standardowej, jak i te z wsiewką – zdążyły zbudować dużą biomasę nadziemną i dobrze rozwinięty, jak na ten etap, system korzeniowy. Rolnik standardowo podał bor w trzech dawkach oraz pozostałe niezbędne mikroelementy, takie jak cynk, mangan i molibden. Regulację w 1. zabiegu wykonał 30 października, stosując 150 g tebukonazolu, 30 g metkonazolu i 105 g chlorku mepikwatu, dzięki czemu szyjka korzeniowa rzepaku jest nisko osadzona, a rośliny nie są nadmiernie wybujałe. Nie należy się obawiać efektu „wyciągania” się rzepaku



Fot. B. Ryńska

**Marcin Człapa, prowadzi 170 ha gospodarstwo w Kaźmierzu w woj. wielkopolskim. Największym wyzwaniem jest dla niego uprawa w warunkach niedoboru wody.**

w górę jesienią przy uprawie z roślinami towarzyszącymi, rośliny są dobrane pokrojem i wigorem początkowym w taki sposób, że to rzepak dominuje w łanie. Przy uprawie z mieszanką bobowatych warto stawiać na odmiany rzepaku o dużym wigorze jesiennym. Rolnik jest zadowolony ze stanu plantacji przed zimą. Uszkodzeń od śmietki jest w tym roku zdecydowanie mniej, a na korzeniach mieszanki zawiązały się pierwsze brodawki. W zależności od stanu plantacji na wiosnę rolnik myśli o zredukowaniu nawożenia azotowego. Standardowo wiosenne nawożenie tym składnikiem rolnik realizuje w dwóch dawkach – w 1. dawce, jak tylko można wjechać w pole, – podawany jest nawóz azotowo-siarkowy w granuli, w dawce ok. 60–70 kg N/ha, na 2 dawkę aplikowany jest natomiast RSM – ok. 100 kg N. Oprysk RSM-em przeprowadzany jest zawsze, o ile to możliwe, w trakcie lub tuż przed planowanym deszczem, co – jak mówi rolnik – minimalizuje do zera ryzyko porażenia roślin.

### ■ Optymalizacja produkcji w warunkach suszy

W gospodarstwie Marcina Człapy rzepak stanowi ok. 25% w strukturze zasiewów, 50% stanowią zboża ozime: pszenica i jęczmień, pozostały areal obsiany jest burakami cukrowymi, pszenżytem, żytem, tulinem i grochem. Od 2 lat rolnik nie siewie już kukurydzy, w której największy problem stanowiły dziki i niskie plony w warunkach suszy. Mimo groźnienia pola pastuchem, dochodziło do sytuacji, że rolnik zmuszony był przesiewać nawet po 7–8 ha kukurydzy ze względu na żerowanie dzików. Pola pana Marcina znajdują się na granicy trzech obwodów łowieckich, co dodatkowo nie ułatwia sprawy. Od przyszłego roku rolnik planuje zasiać po raz pierwszy słonecznik, szczególnie po obserwacjach z mijającego sezonu, gdzie na sąsiednich plantacjach, jego zdaniem, słonecznik plonował lepiej niż kukurydza. Gospodarz stawia mocno na dobrej jakości poplonie. Sam komponuje bogate, wielogatunkowe mieszanki poplonowe, dobrane ściśle pod dane stanowisko i roślinę następczą. Buraki, kiedyś kukurydzę, a w przyszłości słonecznik zawsze siewie w mulcz, co chroni młode siewki wschodzących roślin przed często występującymi w tej części Wielkopolski wiosennymi burzami piaskowymi. Przy tak ograniczonym płodozmianie rolnik ma dużą świadomość tego, że uprawa poplonów to konieczność do utrzymania gleb w dobrej kulturze, zwłaszcza że w gospodarstwie nie stosuje się obornika. Rolnik inwestuje także w rozwiązania rolnictwa precyzyjnego. Udało się zmapować wszystkie pola w gospodarstwie pod względem ich zasobności, a już po pierwszym roku pełnego nawożenia w technologii zmiennych dawek rolnik zaoszczędził nawet 5 ton nawozu, co przy obecnych, wysokich kosztach nawożenia ma wymierny wpływ na wynik ekonomiczny gospodarstwa. ■



# OCHRONA WYŁĄCZNEGO PRAWA

korzyść dla hodowcy i rolnika

agencja  
nasienna

www.agencjanasienna.pl



WPLYWY Z OCHRONY WYŁĄCZNEGO PRAWA  
SĄ GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM FINANSOWANIA  
POSTĘPU ODMIANOWEGO

KORZYSTAJĄC Z POSTĘPU ODMIANOWEGO,  
ROLNIK MOŻE PRODUKOWAĆ ZNACZNIE  
WIĘCEJ, TANIEJ I ZDROWIEJ